

## UZASADNIENIE

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się na tyle zasadna, że poskutkowałą uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przebiegu dotychczasowego postępowania prowadzi do wniosku, iż Sąd rejonowy dopuścił się w procedowaniu obrazy przepisów mogącej mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia merytorycznego, która uniemożliwia w chwili obecnej dokonanie oceny, czy orzeczenie jest trafne. Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do wskazania tych naruszeń prawa, które spowodowały uchynienie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 436 kpk).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji, jak słusznie zarzuca pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, dopuścił się oczywistej obrazy przepisu art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk.

Przepis art. 366 § 1 kpk nakłada na przewodniczącego składu obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą, tak aby wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. Prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy zaś, jak wskazuje się w orzecznictwie, od spełnienia przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego - zgodnego z przepisami - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, **ale również przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia**. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których wyżej mowa, nie zostały w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi ze wspomnianych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1974 r., V KRn 43/74, OSNKW 11/1974, poz. 212). Zadaniem przewodniczącego jest więc baczyć, aby cele te zostały zrealizowane. Przepis ten powinien być także interpretowany łącznie z art. 2 § 2 kpk, statuującym zasadę prawdy materialnej, zgodnie z którą podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Zasada ta oznacza, jak przyjmuje się także w orzecznictwie, zobligowanie wszystkich organów procesowych do dołożenia niezależnie od woli stron - maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków w celu poznania prawdy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1971r., I KR 120/71, OSNPG-12/1971, poz. 242). Przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się ustalenie, które zostało udowodnione. **Na sędzie rozpoznającym daną sprawę ciąży więc obowiązek dowodzenia (art. 167 kpk), czyli przeprowadzanie dowodów z uwagi na konieczność ustalenia prawdy o zdarzeniu przestępnym**. W sprawach zawiłych, w których każdy nowy dowód może wnieść dodatkowy element przybliżający wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu zdarzenia, zaniechanie przeprowadzenia dostępnego dowodu jest naruszeniem przepisów postępowania, mogącym mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1975 r., Rwn 141/75, OSNKW 7/1975, poz. 101).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie, jak i lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, prowadzi do wniosku, że sąd ten rozstrzygnął sprawę po przeprowadzeniu niedokładnego, niewnikliwego i niekompletnego postępowania dowodowego z punktu przedmiotu tej sprawy, choć mógł i powinien podjąć inicjatywę dowodową zmierzającą do wyjaśnienia powstałych wątpliwości, tj. czy zabezpieczony u oskarżonego program (...) oraz funkcjonujący w firmie pokrzywdzonego (...) wersja (...) (stan z chwili ustanie stosunku pracy oskarżonego), stanowi nowy, odrębny w stosunku do programu (...) wersja (...) program, którego autorem jest A. J., informatyk zatrudniony przez pokrzywdzonego zanim oskarżony stał się jego pracownikiem. W sprawie bowiem nie jest kwestionowana powyższa okoliczność, jak również to, że oskarżony P. R. w trakcie zatrudnienia przez pokrzywdzonego A. K. (1), dokonywał za jego zgodą, modyfikacji programu (...), wersja (...), mając w tym celu udostępniony przez pokrzywdzonego kod programu. Kwestią sporną i podlegającą ustaleniu było to, czy dokonane przez oskarżonego modyfikacje programu pozwalają mu na mianowanie się autorem tego programu i umieszczanie swoich danych osobowych, jako danych autora tego programu. Ustalenia wymagała

także kwestia, czy program (...) wersja (...), oskarżony modyfikował w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, gdyż okoliczność ta, powodowała z mocy prawa nabycie przez pokrzywdzonego z chwilą przyjęcie tego programu prawa majątkowe, co z kolei miałooby wpływ na odpowiedzialność oskarżonego za bezprawne zwielokrotnienie w celu rozpowszechniania tego programu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Odwoławczego efektem niedokładnego i niewnikliwego przeprowadzonego postępowania dowodowego, stało się powzięcie przez Sąd Rejonowy wątpliwości co do autorstwa programu (...) wersja (...), który powstał po modyfikacji wersji (...) i które to wątpliwości zostały przez Sąd I instancji rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, zapominając jednocześnie, iż oskarżonemu zarzucono występki kumulatywnie kwalifikowany z art. 115 ust. 1 i **art. 117 ust. 2** ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk. Sąd Rejonowy nie poczynił w zakresie bezprawnego zwielokrotnienia programu komputerowego przez oskarżonego żadnych ustaleń faktycznych i w tym celu też nie zgromadził materiału dowodowego. A przecież jak wynika z analizy akt sprawy z zeznań pokrzywdzonego A. K. (1) (k. 20v) wynika, że w maju 2011 r., jego pracownik P. K. ujawnił, że jego panel (...) jest instalowany przez obcą firmę, a po analizie okazało się, że kilkanaście stron wykonanych w oparciu o panel (...), zostało podpisane danymi oskarżonego. Należało więc zarówno przesłuchać w charakterze świadka A. K. (2), jak i zabezpieczyć i zweryfikować przy udziale biegłego informatyka powyższe informacje. Z drugiej strony należy jednak wyjaśnić dlaczego pokrzywdzony zawiadomił o podejrzeniu popełniania przestępstwa z art. 115 ust. 1 i art. 117 ust. 2 wyżej powołanej ustawy, przez P. R. w dniu 24 września 2012 r.

W tym miejscu należy skrótowo scharakteryzować występki, których znamiona zachowaniem swoim miał wyczerpać P. R..

Przywłaszczenie sobie autorstwa cudzego utworu lub artystycznego wykonania polega na podjęciu działań, w wyniku których sprawca traktuje dzieło innej osoby jako pochodzące od siebie. W grę może wchodzić umieszczenie oznaczeń na egzemplarzach utworów wskazujących na autorstwo. Zasadniczym przedmiotem ochrony na gruncie art. 115 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, pozostają osobiste prawa autorskie.

Przepis art. 117 ust. 2 w/w ustawy penalizuje m.in. nieuprawnione zwielokrotnienie cudzego utworu w celu rozpowszechnienia, czyniąc z tego stałe źródło dochodu. Przedmiotem ochrony na gruncie tego przepisu są interesy majątkowe twórców oraz innych podmiotów, którym przysługują autorskie prawa majątkowe. Czyn zabroniony stypizowany w art. 117 ust. 2 w/w ustawy, można popełnić tylko umyślnie, sprawca ma działać w celu rozpowszechniania utworu.

W ocenie Sądu Odwoławczego rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy niewątpliwie wymagało w zakresie ustalenia czy oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 115 ust. 1 w/w ustawy, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego informatyka, gdyż stwierdzenie, czy oskarżony przywłaszczył sobie autorstwo cudzego programu komputerowego, wymagało wiadomości specjalnych z zakresu informatyki i programowania. Jednakże w celu sporządzenia miarodajnej opinii w powyższej kwestii, tj. przywłaszczenia autorstwa programu komputerowego (...) wersji (...), było dostarczenie biegłemu informatykowi prawidłowego materiału porównawczego. Oczywiście jest, iż chodzi tutaj o wersję programu (...) (...)o, której autorem jest A. J.. Biegły informatyk właśnie z tą wersją programu (...) powinien porównać:

1) program (...) wersja (...), która funkcjonowała w firmie pokrzywdzonego w chwili ustania stosunku pracy oskarżonego, co do której pokrzywdzony twierdzi, iż jest to wersja programu (...) (...)o z modyfikacjami dokonanymi przez oskarżonego i przekopiowaniem do niego przez oskarżonego fragmentu kodu (...) (...)o o cechach indywidualnych i twórczych,

2) program zabezpieczony u oskarżonego, który oskarżony wykorzystywał w ramach prowadzonej od lipca 2011r. działalności gospodarczej, a odnośnie którego twierdzi, że jest to program (...) stworzony na potrzebę zaliczenia przedmiotu podczas studiów, po modyfikacjach,

3) a także program (...) stworzonym przez oskarżonego na potrzeby zaliczenia, (pod warunkiem, że będzie możliwe uzyskanie tego programu z archiwum uczelni), gdyż zachodzi w sprawie wątpliwość z uwagi na treść pisma

procesowego obrońcy oskarżonego, iż ten program oskarżony stworzył w oparciu o program (...) wersja (...) (k. 133). W tym zakresie należy mieć na uwadze, że okres przestępczego działania, zgodnie z zarzutem obejmuje przedział od 09 czerwca 2008 r. do 09 kwietnia 2013 r., dlatego koniecznym byłoby także ustalenie czy oskarżony tworząc program (...) na potrzeby zaliczenia, nie dopuścił się przywłaszczenia programu komputerowego autorstwa A. J..

W ocenie Sądu Okręgowego, patrząc przez pryzmat zgromadzonego materiału dowodowego oraz treść uzasadnienia Sądu I instancji, w niniejszej sprawie zachodzą poważne wątpliwości co do tego, czy biegli informatycy mieli dostarczony prawidłowy materiał porównawczy w celu sporządzenia opinii, tj. wersję (...) wersja (...). Wątpliwości te budzi:

- po pierwsze treść zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w którym pełnomocnik pokrzywdzonego podaje, że na załączonej płycie CD znajduje się materiał porównawczy, w oparciu o który biegły informatyk będzie w stanie określić użycie kodu źródłowego (...), fakt dokonanej jego modyfikacji oraz jej charakter i zakres. Są to pliki jak podał pełnomocnik, danych zawierające porównania różnych wersji systemu (...). Na przedmiotowej płycie znajduje się także plik w formie (...), który w sposób graficzny wizualizuje fragmenty kodu źródłowego skopiowane z aplikacji firmy (...).

- po drugie treść notatki urzędowej sporządzonej przez asp. Ł. P., z której wynika, że przedmiotem porównywania przez biegłego sądowego D. S., był (...) wersja (...) A. K. (1).

- po trzecie wnioski ustnej opinii biegłego z zakresu informatyki D. S. (k. 271v), w których podaje, że on nie przesądzał kwestii autorstwa programu, jego zadaniem było tylko ustalenie czy są to zbieżne programy. Biegły nie badał czy program (...) był stworzony od podstaw, czy też znajdują się w nim części innego projektu. Biegły podał, że gdyby otrzymał gotowy system (...) i miałby go porównać z innym rozbudowanym systemem, to wtedy mógłby ustalić czy powstał on całkowicie od podstaw czy na podstawie rozbudowy istniejącego systemu. Biegły potwierdził to, że aby mógł wykonać takie badanie musiałby dysponować pierwotną wersją programu (...).

- po czwarte stanowisko wyrażone przez oskarżonego w wyjaśnieniach (k. 126 i k. 223v), gdzie twierdzi, iż biegły przeanalizował pliki dotyczące programu (...) wersja (...), który osobiście napisał w ramach pracy zaliczeniowej.

Powyżej przytoczone okoliczności w ocenie Sądu Odwoławczego powinny skłonić Sąd I instancji do zastanowienia się czy faktycznie opiniujący biegli sądowi opierali się w opiniach na prawidłowym materiale porównawczym. Owszem jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 09 kwietnia 2014r. (k. 272), sąd odebrał od pokrzywdzonego oświadczenie, w którym A. K. (1) stwierdził, że do zawiadomienia skierowanego do Prokuratury załączył dwie płyty, na jednej płycie CD były załączniki, to były strony internetowe z jego serwera do porównania ze stronami internetowymi, które były na serwerze (...), który był własnością P. R.. Na drugiej płycie CD były znaczki czasu, to była wersja BAI strony internetowej w wersji pierwszej. Odnośnie stanowiska pokrzywdzonego wypowiedział się biegły sądowy D. S. podając, że płyta złożona przez pokrzywdzonego nie została przekazana przez Policję do analizy, gdyż nie przydałaby się do analizowania i porównywania systemu (...), bo było to ściągnięcie na dysk lokalny samej informacji o stronie tej szaty graficznej, którą widzi użytkownik, ona nie zawiera struktury bazy danych ani systemu (...).

Mając na uwadze powyższe uwagi Sąd rejonowy powinien podejść do przedłożonego materiału porównawczego bardziej wnikliwie, gdyż od tego zależało wyjaśnienie istotnej okoliczności w sprawie. Sąd I instancji mógł zweryfikować prawidłowości dostarczonego materiału porównawczego poprzez jego okazanie świadkowi A. J., twórcy programu (...) wersja (...). Ponadto jak wynika z oświadczenia pokrzywdzonego złożonego na rozprawie apelacyjnej, możliwym było podjęcie próby zabezpieczenia tej wersji programu przy pomocy biegłego informatyka z serwera należącego do pokrzywdzonego albo u klientów, którym firma pokrzywdzonego stworzyła strony internetowe jeszcze przed zatrudnieniem oskarżonego, tj. przed dniem 09 czerwca 2008 r. Ponadto jak wynika z pism procesowych obrońcy oskarżonego z dnia 10 kwietnia 2013 r. (k. 131 – 132) i z dnia 03 lipca 2013 r. (k. 182 - 183), wskazywano brak przedłożenia (...) wersji (...) celem wydania prawidłowej opinii informatycznej w sprawie.

Sąd Rejonowy pomimo tych wniosków i uwag, nie podjął żadnych czynności dowodowych, wręcz przeciwnie dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego informatyka A. W., przekazując mu celem opiniowania ten sam materiał porównawczy dostarczony przez pokrzywdzonego (k. 396v). W ocenie Sądu Odwoławczego nie wyjaśnienie tej wątpliwości w zakresie prawidłowego materiału porównawczego, stanowi poważne uchybienie, gdyż nie pozwala na uznanie zgromadzonego materiału dowodowego jako kompletnego i wyczerpującego, na podstawie którego można było czynić ustalenia faktyczne i rozstrzygać o przedmiocie sprawy.

W tym miejscu należy zauważyć, iż zasada *in dubio pro reo*, czyli nakaz tłumaczenia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 kpk), odnosi się jedynie do wątpliwości, które nie dają się usunąć. Organ procesowy powinien zatem dążyć przede wszystkim do wyeliminowania zaistniałych wątpliwości, czy to poprzez sięgnięcie do innych źródeł i środków dowodowych, czy też innych sposobów przeprowadzania dowodów i dopiero gdy po wykorzystaniu istniejących możliwości wątpliwość istnieje nadal, winien sięgnąć po regułę z art. 5 § 2 k.p.k. Zasady *in dubio pro reo* nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości. Nie ma więc ona zastosowania w sytuacji, gdy wątpliwości są rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego, kiedy to organ procesowy powinien z urzędu uzupełnić to postępowanie, aby ustalić fakty zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnić nasuwające się w tym zakresie wątpliwości, a nie sięgać po regułę *in dubio pro reo*. Reguła ta ma zatem zastosowanie dopiero wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1979 r., IV KR 173/79, OSNPG 2/1980, poz. 24; post. SN z 16 czerwca 2005 r., II KK 25/04, OSNKW 9/2005, poz. 86).

W ocenie Sądu Odwoławczego przyczyna przeprowadzenia niekompletnego i wszechstronnego postępowania dowodowego, leży w skupieniu głównej uwagi przez Sąd rejonowy na autorstwie programu (...) wersja 3.00, co nie jest błędem, jednakże doprowadziło do całkowitego braku uwagi w kwestii prawidłowego materiału porównawczego, który powinien stanowić odniesienie w procesie porównywania zabezpieczonego u oskarżonego programu (...) przez sporządzających w sprawie opinie biegłych sądowych z zakresu informatyki. Sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku podał, że w niniejszej sprawie zaistniał problem autorstwa programu komputerowego (...) wersji (...), jaki funkcjonował w firmie (...) do kwietnia 2011 r., czyli przed odejściem z pracy oskarżonego P. R.. Takie określenie istoty sprawy oznacza, iż Sąd rejonowy nie do końca właściwie ujmował przedmiot tej sprawy, a mianowicie oskarżonemu zarzucono to, że przywłaszczył sobie autorstwo cudzego programu komputerowego, czyli na gruncie tej sprawy chodziło o przywłaszczenie prawa autorskiego do programu komputerowego (...) wersja (...) autorstwa A. J.. W ocenie Sądu Okręgowego gdyby Sąd I instancji rozumował przedmiot sprawy w powyższy sposób, niewątpliwie pojawiłaby się w toku prowadzonego postępowania dowodowego kwestia prawidłowego materiału porównawczego, którego analiza wraz z zabezpieczonym u oskarżonego programem oraz programem (...) (...)o – stan na dzień zakończenia pracy oskarżonego, powinna dać miarodajną odpowiedź, czy modyfikacje dokonane przez oskarżonego w zakresie programu (...) wersja 1.00, dają mu prawo mianowania się autorem tego programu. W tej kwestii oczywiście powinien wypowiedzieć się biegły informatyk, a przy istnieniu w dalszym ciągu wątpliwości odnośnie czy doszło do przywłaszczenia cudzego programu komputerowego, należałoby sięgnąć po opinię biegłego z zakresu prawa autorskiego.

W tym miejscu należy także zauważyć, iż z uzasadnienia Sądu I instancji, jego końcowej części (k. 698) wynika, że Sąd ten nie rozróżnił przy analizie zachowania oskarżonego, iż z programem komputerowym, jako utworem, powiązane są osobiste i majątkowe prawa autorskie, które mogą przysługiwać łącznie autorowi programu albo też w przypadku, kiedy program jest np. stworzony w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych, majątkowe prawa autorskie przysługują z mocy prawa pracodawcy chyba, że strony zawarły odmienną umowę w tym zakresie. Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z drugim przypadkiem, kiedy to osobiste prawo autorskie do programu (...) wersja (...) przysługuje A. J., majątkowe zaś prawo autorskie – pokrzywdzonemu A. K. (1). A jeżeli chodzi o program (...) wersja (...), kwestią sporną stało się osobiste prawo autorskie do tego programu, co może rzutować na odpowiedzialność z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a kwestia bezprawnego zwielokrotnienia tego programu, przy ustaleniu, iż program ten jest nowym utworem i stworzonym w

ramach stosunku pracy, na odpowiedzialność z tytułu naruszenia majątkowego prawa autorskiego na podstawie art. 117 ust. 2 w/w ustawy.

Słusznie także zarzucił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego naruszenie przez Sąd rejonowy art. 171 § 1 kpkw zw. z art. 2 § 1 pkt 3 kpk, poprzez nie przeprowadzenie dowodu z zeznań pokrzywdzonego A. K. (1), z możliwością swobodnego wypowiedzenia się co do istotnych okoliczności sprawy. Dlatego poważne zastrzeżenia nasuwa dokonana ocena „zeznań pokrzywdzonego” jako niespójnych i niejednorodnych, nie znajdujących potwierdzenia w oczywistych faktach i dokumentach znajdujących się w sprawie, nie korelujących z zeznaniami świadków P. M. i M. G., kiedy w ogóle Sąd rejonowy nie dysponował w sprawie takim dowodem, a jedynie oświadczeniami pokrzywdzonego złożonymi na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2014 r. (k. 270v, k. 272, k. 272v). Powyższe uchybienie także potwierdza fakt, iż Sąd I instancji nie przeprowadził kompletnego postępowania dowodowego.

Rację ma również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, iż Sąd I instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na opiniach biegłych sądowych z zakresu informatyki, które są niepełne (art. 201 kpk). Analiza wniosków biegłych sądowych D. S. i A. W. prowadzi również do wniosku, iż opinie te są ze sobą sprzeczne. A mianowicie biegły D. S. ustalił, że analiza wybranych plików wchodzących w skład materiału porównawczego z plikami znajdującymi się na dysku twardym przekazanym do badania, wykazała minimalne różnice, głównie w wyświetlaniu obrazków, nazwach zmiennych, formatowaniu tekstu, itp. Funkcjonalność kodu różni się bardzo nieznacznie, co świadczy że jest to ten sam zmodyfikowany kod, ponieważ niemożliwym jest stworzenie przez różnych programistów identycznego kodu, przy tak dużej liczbie linii kodu. Z kolei biegły A. W. dokonał porównania krzyżowego poszczególnych baz danych w zabezpieczonych danych oskarżonego, przesłanych przez firmę (...), z bazami danych z materiału porównawczego dostarczonego przez pokrzywdzonego, pod kątem cech unikalnych i charakterystycznych. Biegły ten podał, że z przeanalizowanych baz danych znajdujących się w 50 skompresowanych plikach, nie mniej niż 23 sztuki baz danych posiadały elementy cech unikalnych i charakterystycznych w stosunku do wzorca dostarczonego przez oskarżyciela posiłkowego. Dalej jednak biegły ten poddaje w wątpliwość, czy fakt powtarzania się fragmentu nazw w kodzie darmowej bazy danych MySQL, można uznać za naruszenie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdyż powziął wątpliwość czy samo umieszczenie fragmentu układu tabeli w darmowej bazie danych, dobór kolejności, zestawienia mają charakter twórczy. W ocenie biegłego należałoby rozważać ewentualnie odpowiedzialność na gruncie ustawy o ochronie baz danych. W ocenie Sądu Odwoławczego zarówno opinia główna, jak i pisemne uzupełniające opinie biegłego A. W. nie cechuje się jasnością. W swojej treści są niezwykle zawiłe, odnoszą się do wielu kwestii, nie koniecznie związanych z przedmiotem sprawy, nie dając tym samym konkretnej i rzeczowej odpowiedzi na pytania sformułowane przez Sąd rejonowy.

W ocenie Sądu Odwoławczego powyżej przytoczone uchybienia przepisów postępowania mogły mieć wpływ na treść orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie i dlatego doprowadziły do konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku.

Zakres czynności jakie należy przeprowadzić w ramach ponownego rozpoznania tej sprawy, pozwala na stwierdzenie, iż w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Nadto należy zauważyć, iż gdyby nawet Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, zachodziłaby obawa, że w przypadku ustalenia, iż oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem co najmniej dyspozycję art. 117 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie mógłby go skazać (art. 454 § 1 kpk). Tym samym także i z tego powodu należało uchylić zaskarżony wyrok.

Po przeprowadzeniu kompletnego postępowania dowodowego i ewentualnego ustalenia, iż oskarżony P. R. naruszył swoim zachowaniem wskazane w akcie oskarżenia normy, należałoby rozważyć czy dopuścił się on występku kumulatywnie kwalifikowanego, czy też ewentualnie dwóch przestępstw w zbiegu realnym odpowiednio wyczerpujących dyspozycję art. 115 ust. 1 i art. 117 ust. 2 w/w ustawy. Natomiast ustalenie, iż oskarżony faktycznie jest autorem programu powstałego po modyfikacji programu (...) wersja 1.00, może także doprowadzić do przypisania mu bezprawnego zwielokrotnienia w celu rozpowszechnienia programu komputerowego, którego autorskie prawa majątkowe należą do pokrzywdzonego. W tym zakresie należy jednak dokonać ustaleń, w szczególności w oparciu o zeznania świadków – pracowników pokrzywdzonego P. M. i M. G., co do czasu modyfikacji i czy wynikały

one z wykonywania obowiązków ze stosunku pracy jaki łączył oskarżonego z pokrzywdzonym oraz w zakresie zwielokrotnienia tego programu przy tworzeniu stron internetowych w ramach działalności gospodarczej. W tym celu nieodzownym będzie ustalenie przy pomocy zeznań pokrzywdzonego i świadka P. K., w/w stron internetowych i zabezpieczenie przy udziale biegłego informatyka programu (...), który je obsługuje, w celu ustalenia czy jest to program, do którego majątkowe prawa autorskie przysługują pokrzywdzonemu.

Reasumując stwierdzić należy, iż dopiero przeprowadzenie kompletnego postępowania dowodowego, pozwoli na wydanie wyroku w tej sprawie.

Z powyższych względów należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe, a natomiast co dowodów które nie miały wpływu na uchylenie poprzestać jedynie na ich ujawnieniu. Po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, dokonać wyczerpującej oceny poszczególnych dowodów, zgodnie z treścią art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, mając na względzie poczynione powyżej uwagi oraz rozważyć zarzuty podniesione w skardze apelacyjnej pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Przede wszystkim, Sąd rejonowy ponownie rozpoznając sprawę winien:

- zabezpieczyć prawidłowy materiał porównawczy w postaci programu (...) wersja (...) na serwerze pokrzywdzonego, ewentualnie u klientów, którym firma pokrzywdzonego stworzyła strony internetowe, przed zatrudnieniem oskarżonego, tj. przed dniem 09 czerwca 2008 r., przy pomocy biegłego sądowego z zakresu informatyki i okazaniem go świadkowi A. J. (twórcy przedmiotowego programu), w celu wypowiedzenia się czy to jest program przez niego stworzony;

- zabezpieczyć w celach porównawczych program (...) wersja (...), według stanu na dzień 26 kwietnia 2011 r., w firmie pokrzywdzonego, przy pomocy biegłego informatyka,

- zwrócić się do Akademii (...) w Ł. z zapytaniem, czy posiada w swoich archiwach program (...) stworzony przez P. R. na potrzeby zalecenia przedmiotu informatyki, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi poproszenie o nadesłanie tej wersji programu;

- dopuścić dowód z opinii biegłego informatyka na okoliczność czy programy (...), tj. wersja (...) według stanu z chwili ustania stosunku pracy oskarżonego, ten zabezpieczony u oskarżonego oraz w przypadku nadesłania programu (...) przez w/w uczelnię, stanowią w porównaniu z programem (...) wersja (...) nowy program, a przy dalszych wątpliwościach w tej kwestii rozważyć dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa autorskiego;

- przesłuchać pokrzywdzonego A. K. (1) w charakterze świadka na okoliczności związane z czynem zarzucanym oskarżonemu;

- przesłuchać w charakterze świadka P. K. (K.) - pracownika pokrzywdzonego, na okoliczność czasu, ilości ujawnionych stron internetowych rzekomo stworzonych przez oskarżonego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej z wykorzystaniem programu (...). wersja (...) oraz zabezpieczyć w/w strony przy pomocy biegłego informatyka, tak aby możliwe było dokonanie fachowej analizy pod kątem stwierdzenia, czy są to strony zarządzane przez program (...), do którego pokrzywdzonemu służą majątkowe prawa autorskie.

Z tych wszystkich względów nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.